

# CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [14]

---

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

## Agresywne działania Kremla w Europie

W Europie jednym z najbardziej rozgrzewających opinię publiczną tematów z ostatnich dni jest napięcie między Czechami i Rosją w kontekście skandalu szpiegowskiego, który bazuje na wydarzeniach jeszcze z 2014 r. Czesi i ich sojusznicy stwierdzili bowiem wprost, że to właśnie rosyjskie wojskowe służby specjalne stały za groźną eksplozją składów amunicyjnych, w której zginęło dwóch ich obywateli. Co więcej, obecnie toczy się wymiana ciosów w zakresie obsady palcówek dyplomatycznych w obu państwach, tuż po tym jak Moskwa zdecydowała się wydalić 20 Czechów, w odpowiedzi na wydalenie swoich 18 dyplomatów, podejrzewanych o działania wywiadowcze. Stąd też w Pradze zwraca się uwagę na olbrzymią dysproporcję stanów osobowych obu ambasad, bowiem w Moskwie pozostało zaledwie pięciu czeskich dyplomatów. Już teraz padają głosy, że należy dalej zredukować istniejący skład rosyjskich placówek dyplomatycznych u naszych południowych sąsiadów, które zbyttno nie ucierpiały liczbowo po usunięciu z nich 18.

**Czytaj też:** [Czechy odpowiadają Rosji po wybuchu w składzie amunicji. Idą zmiany w Europie?](#)  
[\[OPINIA\]](#)

Trzeba zaznaczyć, że swego rodzaju "puchnięcie" kadrowe rosyjskich ambasad i konsulatów było widocznym procesem w różnych państwach europejskich i łączono je przede wszystkim ze wzrostem aktywności szpiegowskiej. Zauważa się przy tym, że w przeciwieństwie do innych państw, Rosjanie raczej nie mają oporów przed wręcz zdominowaniem danej placówki dyplomatycznej kadrami własnych służb specjalnych (SWR, GU[GRU]...). Stąd też, być może twarda postawa Pragi stanie się motorem napędowym do szerszej debaty społeczno-politycznej w innych państwach europejskich. Szczególnie, że wiele kontrwywiadów sygnalizowało ten fakt już wcześniej.

Wracając jednak do samej sprawy wspomnianej tajnej operacji rosyjskich służb w Czechach (i Bułgarii, bowiem jak wskazują tropy cała aktywność obejmowała minimum te dwa państwa) należy odnotować wypowiedź byłego szefa brytyjskiego wywiadu MI6. Sir John Sawers, w wywiadzie dla BBC, miał stwierdzić, iż zachodnie służby mogą być świadome jedynie około 10 proc. tego rodzaju "agresywnych" działań rosyjskich służb specjalnych w państwach europejskich. Sawers nie ukrywał, że Rosjanie będą działali również w taki sposób, a o wielu kwestiach europejskie służby specjalne nie będą miały nawet pojęcia. Były szef MI6 zaznaczył, że nie powinno być żadnym zaskoczeniem, iż rosyjskie służby są tak bardzo aktywne w całej Europie. Jego zdaniem strona czeska ma rację łącząc eksplozję składów amunicyjnych (były w sumie dwie) ze sprawą sprzedaży uzbrojenia do Ukrainy,

wskazując również, że przecież rok później nastąpiła próba otrucia bułgarskiego pośrednika, który był łączony właśnie z transakcjami, które wiązały się z eksplozjami. Wszystko to jego zdaniem nosi znamiona rosyjskiej operacji specjalnej.

W kontekście wystąpienia Sir Sawersa warto podkreślić, iż po 2018 r. i ataku chemicznym rosyjskiego wywiadu w Salibury skierowanym na Siergieja Skripała, to właśnie Brytyjczycy bardzo jasno i czytelnie opisują wszelkie zagrożenia związane z aktywnością rosyjskich służb specjalnych. Dotyczy to wszystkich przestrzeni debaty, od polityków, poprzez byłych i obecnych funkcjonariuszy służb (niedawno pisaliśmy o zgodzie władz na udział aktywnych funkcjonariuszy w specjalnej audycji), aż do przestrzeni mediów klasycznych i nowych (w tym tych działających na zasadzie swego rodzaju crowdsourcing-u i silnego wykorzystania źródeł otwartych OSINT).

---

## **Nowozelandzka rysa na anglosaskim sojuszu szpiegowskim**

Nowa Zelandia była dotychczas postrzegana jako jedno z ogniw współpracy wywiadowczej pomiędzy państwami anglosaskimi, zajmując miejsce w szczególnie elitarnym gronie Sojuszu tzw. pięciu oczu (FVEY), który był dedykowany przede wszystkim zbieraniu danych ze źródeł sygnałowych (SIGINT), pozwalając partnerom niejako na słuchanie innych w skali globu. Co więcej, istniały poglądy, że współpraca FVEY mogłaby być pogłębiona w XXI w. o inne strategiczne dla jej członków elementy, chociażby powiązane z kwestiami surowcowymi i gospodarczymi. Jednakże, na strukturze FVEY pojawiła się wielka rysa lub jak kto woli wątpliwości wynikające z niedawnego wystąpienia nowozelandzkiej minister spraw zagranicznych. Nanaia Mahuta miała bowiem opowiedzieć się za utrzymaniem multilateralnych możliwości względem polityki swego państwa, stawiając to w opozycji do pogłębienia współpracy w ramach FVEY. Sojusz zamierzał rozszerzyć zasięg wymiany danych wywiadowczych, co zdaniem Mahuta wywołuje niekomfortowe uczucia wśród władz Nowej Zelandii. Co więcej, Amerykanie, Brytyjczycy, Kanadyjczycy i Australijczycy mieli otrzymać od swoich nowozelandzkich partnerów opinię, że nie są oni skłonni do rozszerzania działań FVEY poza dotychczasowe SIGINT-owe zadania.

### **Czytaj też: [Szpiegowski sojusz wsparciem dla gospodarki?](#)**

Punktem wyjścia jest dla władz w Wellington jest oczywiście niechęć do mocniejszego związania się z amerykańską wizją nasilonej rywalizacji z Chinami. Dotychczas Nowa Zelandia już kilka razy wysyłała sygnały, że nie będzie podążała drogą znaną wśród grona najbardziej zaufanych regionalnych sojuszników Stanów Zjednoczonych i nie zamierza rezygnować możliwości kooperacji ze stroną chińską. Ceremonialnie władze w Wellington sprzyjają działaniom swoich sojuszników, podejmowanym względem kwestii takich jak sprawa praw człowieka w Chinach czy problemy z sytuacją społeczno-polityczną w Hongkongu, aczkolwiek starają się przy tym same nie rezygnować ze współpracy z Chinami.

Sama Mahuta miała odwoływać się w swoich ocenach relacji z Chinami do dyplomacji i dialogu, próbując je zobrazować odniesieniami do swojej maoryskiej tradycji (użyła porównań do legendarnego dla Maorysów stworzenia Taniwha - smoka), z której osobiście się wywodzi. Podkreślając dojrzałe relacje z Pekinem. W końcu nowozelandzka polityka handlowa widzi szanse nie tyle w pogłębieniu kooperacji z Amerykanami, co raczej we wspieraniu handlu i inwestycji z Chinami. Wszędzie, zdaniem Mahuta widać bowiem konstruktywną rolę wzajemnych działań chińskich i nowozelandzkich, szczególnie jeśli chodzi o region dotknięty pandemią COVID-19. Dodała, że Nowa Zelandia gwarantuje sobie prawo do podejmowania decyzji o polityce międzynarodowej zgodnie z własną oceną interesów

narodowych. Stąd też Wellington sugeruje, że czasami Nowa Zelandia może wypowiadać się wspólnie z partnerami, ale czasami będzie to czyniła zgodnie z własną linią. Oczywiście sama Mahuta oraz generalnie postawa władz w Wellington została pozytywnie oceniona przez Chiny, od dłuższego czasu starające się uderzać w możliwości dyplomatyczne i praktyczne FVEY, widząc w rozwoju relacji sojuszniczych i pogłębianiu kooperacji pomiędzy członkami FVEY istotny element systemowego osłabiania własnych interesów narodowych.

---

## **Chiński wywiad na torpie puszek coli?**

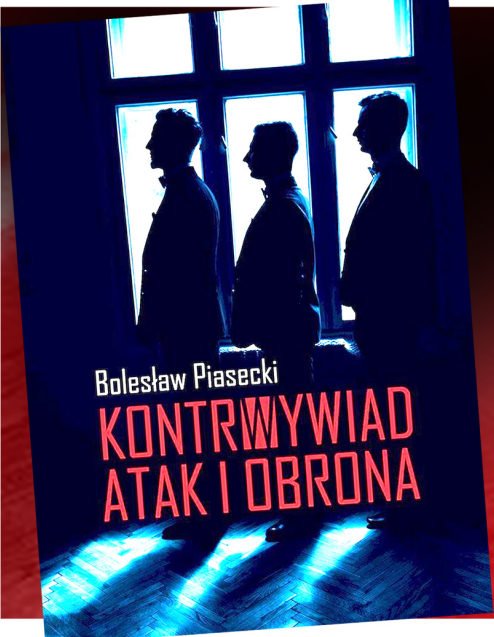
Chińskie służby specjalne nie bez przyczyny stały się sławne na całym świecie w związku z olbrzymim zasobem danych naukowo-badawczych oraz przemysłowych, które potrafiły wykraść i przekazać własnemu państwu. Lecz nie można ich łączyć jedynie ze sprawami najnowszych samolotów bojowych (np. F-35) czy technologii laserowych. Niedawna sprawa szpiegowska w Stanach Zjednoczonych pokazuje to w najlepszy sposób. You Xiaorong została skazana za kradzież technologii, których opracowanie mogło kosztować 119,5 mln dolarów, zaś tematem, który stał się osią całej sprawy była kwestia technologii chemicznych, wykorzystywanych do powlekania wnętrza puszek słynnego producenta napojów gazowanych, a także innych pojemników dedykowanych na żywność. Chodziło dokładnie o produkowanie powłok nie zawierających bisfenolu A. Finalnie ława przysięgłych sądu federalnego w Greeneville w stanie Tennessee skazała chemika za spisek mający na celu kradzież tajemnic handlowych, szpiegostwo gospodarcze i oszustwa elektroniczne.

**Czytaj też:** [Nadchodzi eldorado dla służb specjalnych? \[KOMENTARZ\]](#)

Próba kradzieży tajemnic handlowych przez naukowca pochodzenia chińskiego, a legitymującego się obywatelstwem amerykańskim, miała mieć stereotypowy dla tego rodzaju spraw format. Zatrudnienie w amerykańskim koncernie, kontakt z pośrednikiem w Chinach, nawiązanie relacji ze stroną rządową hojnie wspierającą finansowo taką aktywność i finalnie plany założenia konkurencyjnego przedsięwzięcia biznesowego w Chinach. Spisek w celu pozyskania technologii miał obejmować działania podjęte względem The Coca-Cola Company w Atlancie w stanie Georgia i Eastman Chemical Company w Kingsport w stanie Tennessee, jednak same skradzione tajemnice handlowe należały do głównych firm chemicznych i "powłokowych", w tym Akzo-Nobel, BASF, Dow Chemical, PPG, Toyochem, Sherwin Williams i Eastman Chemical Company. Zgodnie z oficjalnym komunikatem prokuratury amerykańskiej wraz ze współpracownikiem skazanej działania były podejmowane na rzecz interesu Weihai Jinhong Group. Podkreślono również, że zaangażowani w proceder mieli otrzymać miliony dolarów od chińskiego rządu na wsparcie nowej firmy (w tym nagrodę w ramach Planu Tysiąca Talentów). Wskazano, że dokumenty związane z podaniem do programu Tysiąca Talentów zostały dopuszczone jako dowód. One oraz inne dowody przedstawione w toku procesu, zdaniem oskarżycieli, wskazywały na zamiar oskarżonej do przyniesienia korzyści nie tylko wspomnianej Grupie Weihai Jinhong, ale także dla władz Chin, władz chińskiej prowincji Szantung i chińskiego miasta Weihai, a także względem Chińska Partia Komunistyczna.

Cała sprawa ponownie otworzyła również w Stanach Zjednoczonych ostrą krytykę względem wspomnianego projektu Tysiąca Talentów, który był wielokrotnie wskazywany jako oś przykrywania działań szpiegostwa gospodarczego i naukowo-technicznego. Oczywiście działa się to przy sprzeciwie strony chińskiej, która dość mocno skrytykowała raport kanadyjskich służb specjalnych, wskazujący na zagrożenia płynące ze wzrastającej aktywności wywiadowczej Chin. Kanadyjczycy mówili w nim, że poziom aktywności szpiegowskiej skierowanej wobec ich państwa w 2020 r. był porównywalny jedynie do okresu największych zmagañ doby zimnej wojny. Chińczycy ripostują, nawołując władze

kanadyjskie do porzucenia zimnowojennej retoryki w swoich wystąpieniach. Jednocześnie Pekin prezentuje swoim obywatelom kluczowe informacje z zakresu edukacji kontrwywiadowczej, budując narrację o zagrożeniach ze strony obcych służb specjalnych, szczególnie w ramach obchodów Narodowego Dnia Edukacji na rzecz Bezpieczeństwa. Władze Chin podkreślają, że zagrożenia dla obywateli płyną od osób wykorzystujących więzi emocjonalne, proponujących pieniądze lub grających na wspólnych interesach. Wskazują, że zagraniczni szpiegowie wykorzystują Internet, przyjaciół, emocje, piękno i przede wszystkim pieniądze do pozyskiwania agentury. Jako cele wskazywani są przede wszystkim weterani sił zbrojnych, studenci i nauczyciele akademicki, zagraniczni studenci, entuzjaści techniki wojskowej, pracownicy ośrodków badawczych i firm związanych z wojskiem, pracownicy administracji rządowej oraz młodzi, bardzo aktywni użytkownicy Internetu. W trakcie trwania obchodów Dnia Edukacji na rzecz Bezpieczeństwa wyróżniono ponownie rybaków, którzy odnaleźli obce urządzenia szpiegowskie u wybrzeży Chin.



**Naukowe studium na temat  
praktycznego funkcjonowania  
kontrwywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama